

# Sejm PRL

odpowiedział  
na orędzie  
Rady Najwyższej ZSRR  
w sprawie rozbrojenia

Sejm PRL rozpatrzył na IX sesji orędzie Rady Najwyższej ZSRR z 16 lipca br., skierowane do parlamentów wszystkich krajów i deklaruje swą solidarność oraz gorące poparcie dla inicjatywy podjętej przez Radę Najwyższą ZSRR.

Sejm PRL przyłącza się do apelu Rady Najwyższej ZSRR i wzywa parlamenty innych państw do podjęcia akcji na rzecz redukcji sił zbrojnych w celu utorowania drogi powszechnemu i kontrolowanemu rozbrojeniu, by zapewnić wreszcie ludzkości spokojne jutro, by narody mogły poświęcić wszystkie swe twórcze wysiłki i zasoby sprawie dobrobytu, kultury i szczęścia człowieka.

## Delegacja Izby Ludowej NRD zwiedziła Nową Hutę

KRAKÓW (PAP) 10 bm., w drugim dniu pobytu w Krakowie, delegacja Izby Ludowej NRD zwiedziła Kombinat im. Lenina i miasto Nową Hutę.

Podczas spotkania gości z przedstawicielami załogi Kombinat, przewodniczący delegacji niemieckiej — nadburmistrz Berlina Friedrich Ebert przekazał gospodarzom upominki. Przedstawiciele załogi wręczyli gościom album z fotografiami, obrazującymi rozwój i osiągnięcia Nowej Huty.

Delegacja zwiedziła również b. obóz hitlerowski w Brzezince i muzeum w Oświęcimiu.

## Z. Garstecki prezesem ZG ZSCh

WARSZAWA (PAP) W związku z wyborem Zygmunta Garsteckiego na prezesa Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, prezes Rady Ministrów odwołał go ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Skupu.

## Powiat węgrowski melduje prezesowi Rady Ministrów

(Inf. własna) W związku z wykonaniem rocznego planu dobrowolnych świadczeń na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, Powiatowy Komitet Obywatelski Odbudowy Warszawy w Węgrowcu przesłał w dniu 6 bm. do prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, przewodniczącego Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy w Warszawie, telegram następującej treści:

## ZISPO produkują maszyny okrętowe

POZNAŃ (PAP) Załoga oddziału W2 w ZISPO wykonała pierwszą maszynę okrętową. Maszyna ta typu TR-800 (przeznaczona do trawlerów) o sile 800 KM, przyjęta została przez stację prób w Elblągu bez zastrzeżeń. Zdaniem fachowców zastąpi ona ciekawie dotychczas importowane tego typu maszyny z Anglii, Szwecji względnie Danii. Obecnie robotnicy ZISPO przystąpili do montażu drugiej z kolei maszyny okrętowej TR-800, która pod koniec tego miesiąca ma opuścić zakłady.

## Ze sportu

## Bugalski pierwszy na mecie w Jeleniej Górze

Trzeci etap, który jest najdłuższy w tegorocznym Wyścigu Dookoła Polski — 204 km, zakończył się po b. ciekawym przebiegu zwy cięstewem Bugalskiego (CWKS D) Drużynowo trzy pierwsze miejsca zajęli zespoły CWKS w kolejności: I, II i III. Złota koszulka lidera zdobył w Jeleniej Górze Włocławski, a w punktacji drużynowej prowadził nadal CWKS III przed II i I.

Cena 20 gr



Rok XII Wydanie AB

Poznań, środa 12 IX 1956 r.

Nr 218 (3927)

# Wicepremier S. Jędrzychowski odpowiada na wnioski i dezyderaty posłów

Chciałbym w imieniu rządu ustosunkować się do niektórych spraw poruszonych w dyskusji. Wiele obywateli posłów poświęciło sporo pozytywnych i krytycznych uwag zagadnieniu dalszej decentralizacji. Chciałbym stwierdzić całkowitą zgodność poglądów rządu i poglądów wyrażanych na ten temat przez obywateli posłów. Jak już zawiadomił obywatel premier Cyrankiewicz, w najbliższym czasie, zgodnie z dezyderatami terenu i na podstawie dezyderatów posłów, rozszerzone zostaną uprawnienia powiatowych i miejskich rad narodowych.

W związku z wystąpieniem posła Drobnera mówca stwier-

dza, że intencją rządu jest nadanie największym miastom znacznie szerszego zakresu uprawnień niż pozostałym miastom wydziałowym z powiatu, nawet jeżeli te największe miasta pozostaną w obrębie województwa.

Zgadza się całkowicie — stwierdza S. Jędrzychowski — z posłami Cieślakiem i Matuszewskim, że należy powiększyć samodzielność gromadzkich rad narodowych, przekazać do budżetu gromadzkiego szereg zadań budżetowych łącznie ze środkami, a pod zarządem gromadzkiej rad narodowych niektóre obiekty mające lokalne znaczenie. Rząd podejmie w tym kierunku prace i w pracy tej wykorzysta uwagi obywateli posłów.

Mówca stwierdza dalej, iż trudno byłoby się zgodzić z uwagą posła Matuszewskiego, że w ostatnich latach dał się zauważyć spadek aktywności mas chłopskich, czego dowodem jest znaczny rozwój wszelkich form zespołowej pracy chłopów, np. zespołów łaskarskich i uprawowych, czynów melioracyjnych i drogowych, a ostatnio — również zespołów produkcji materiałów budowlanych. Rząd będzie starał się nadal przychodzić z pomocą tym zespołom. Zostaną zbadane wszystkie wnioski, jakie padły na plenum Sejmu, na komisjach, bądź w terenie na temat organizacji rolnej służby agronomicznej i zootechnicznej.

Zostaną również skrupulatnie rozpatrzone różne wnioski na temat przyszłości GOM, na temat takiego ustawienia myślnów gospodarczych, aby te przedsiębiorstwa pracowały z większą korzyścią dla chłopów i z mniejszymi stratami dla państwa.

Należy uznać za dojrzały do ponownego zbadania i rewizji szereg spraw związanych z gospodarką leśną, jak np. wysokość opłat płaconych chłopom za wywóz drzewa z lasu i sprawa oparcia tego wywozu na zasadzie pełnej dobrowolności, sprawa cen za drewno, a w szczególności za surowiec tartaczny, sprawa zastosowania skuteczniejszych środków dla wywieżenia i użytkowania marnującego się w oddalonych lasach budulca i drewna opało-

## Więcej cegły

(Inf. własna) Poznańskie zjednoczenia budowlane i zarządy narzekały na stosunkowo małe zaopatrzenie w cegłę z własnych cegielni naszego województwa. Rzeczywiście do niedawna 60 procent naszej produkcji szło na rynek krajowy: do Rejowca, Warszawy, Nowej Huty, a tylko 40 procent pozostawało na miejscu. Obecnie sytuacja ta uległa zmianie. Z terenu naszego wywozimy jedynie od 30 do 40%. Reszta zostaje do rozdziału w obrębie województwa. Najwięcej wyprodukowanych materiałów ceramicznych otrzymuje budownictwo miejskie.

(Zet)

UWAGA!

Dzisiaj rozpoczynamy

KONKURS

FILMOWY

Patrz str. 4

wego, sprawa rozszerzenia uprawnień ludności do zbierania chrustu i króciaków, sprawa cofnięcia nieżyjących przepisów uzależniających odpłatność drewna wyrąbanego przez chłopów we własnych lasach od zezwolenia właściwej władzy, sprawa ograniczeń w przyjmowaniu przez tartaki drewna chłopskiego do przetarcia, sprawa przerostów w specjalizacji tartaków, sprawa zwiększenia skuteczności walki z kradzieżami leśnymi i wiele innych spraw, które wyłonią się przy szczegółowym zbadaniu obecnych przepisów i praktyki

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Decentralizacja nadzorowania w spółdzielczości pracy

Ogłoszona została uchwała Rady Ministrów w sprawie decentralizacji nadzorowania w spółdzielczości pracy.

Znacznie rozszerzone zostają na mocy uchwały uprawnienia zarządów wojewódzkich i krajowych związków spółdzielni pracy w zakresie gospodarowania funduszem plac. Zarządy związków spółdzielni mogą również, bez odwoływania się do CZSP, w znacznie szerszym niż dotychczas stopniu decydować o wykorzystaniu rocznych limitów inwestycyjnych i ustalać inwestycje pozalimitowe, np. w zakresie zakupu maszyn i środków transportowych z przydziału CZSP lub dostaw

## Szajka spekulantów i złodziei przed sądem

BYDGOSZCZ (PAP)

Przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy, na sesji wyjazdowej w Toruniu, rozpoczął się proces przeciwko szajce spekulantów i złodziei.

Na ławie oskarżonych zasiadli m.in.: kierownik Gminnej Kasy Spółdzielczej — Stefan Chmarzyński, główna księgowa tej placówki — Dorota Kobusińska oraz kilku pracowników oddziału Narodowego Banku Polskiego w Toruniu.

Oskarżeni odpowiadają m.in. za przywłaszczenie sobie ok. 200 tys. zł z Gminnej Kasy Spółdzielczej oraz za przynależanie nielegalnych pożyczek różnego rodzaju spekulantom na sumę ponad 400 tys. zł.

Na rozprawę, która potrwa parę dni, powołano 82 świadków.

## Brazylijski armator kupił polski statek

GDYNIA (PAP)

Przez Centralę Handlu Zagranicznego „Centromor” dokonana została transakcja sprzedaży polskiego statku „Nida” armatorowi brazylijskiemu „Casimiro Filho-Industria e Comercio S. A.” w Fortalezie.

Sprzedaż polskiego statku dla Brazylii jest pierwszą tego rodzaju transakcją handlową i niewątpliwie wpłynie ona na dalsze zacieśnienie wymiany handlowej między obu krajami.

Motorowiec „Nida” — z serią statków o nośności 820 ton — zbudowany został w 1955 r. przez załogę Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Jak wynika z informacji przedstawicieli brazylijskiego armatora, statek tego typu doskonale nadaje się do żeglugi po Ameryce i wodach przybrzeżnych Brazylii.

W niałym dniu obrad Sejmu PRL

## Dzień spraw małych i dużych

(Nasz sprawozdawca parlamentarny donosi)

Po dożynkowej niedzieli, 10 bm. znowu zebrał się Sejm dla dokonania debaty nad exposé premiera. Początkowo w sali obrad powiało nudą. Przemówienia posłów z Kieleckiego i Olsztyńskiego obracały się wokół spraw stuszych, ale raczej nadających się do omówienia na niższym nieco „szczeblu”. Toteż nie dziwnego, że wielu posłów czytało w tym czasie ukradkiem gazety, przed wicepremierem Olsztyńskim leżał rozpostarty „Świat” a Józef Cyrankiewicz prowadził ożywioną rozmowę z przybyłym po raz pierwszy na sesję sejmową wicepremierem Nowakiem. Wyraźnie nadto wydłubił się w tym czasie łożo dla publiczności i prasy.

Zapełniały się one jednak w szybkim tempie na powrót — w miarę przemawiania następnego posła — Pietraka z woj. warszawskiego. Jak mówił ów reprezentant Mazowsza — świadczyć będzie o tym najlepszy fakt, że było to jedynie (poza przemówieniem posła Drobnera) wystąpienie — przerywane oklaskami. Co tu dużo gadać: Pietraka, stary chłop zgarbiony nieco, o siwym wąsie, nie posługujący się podczas zabierania głosu nawet karteczką — dał zebranym, a zwłaszcza członkom rządu — poglądową lekcję problemom wiejskich. I — podkreślał to z satysfakcją — lekcję trafiającą do przekonania każdemu swą prostą, nieodpartą logiką. Świadczyły o tym zresztą rozmowy na ławach rządowych a także... aprobujące potakiwanie wicepremiera Jędrzychowskiego.

Niejedną palącą sprawę poruszył poseł Pietraka. Niech mi wolno będzie przytoczyć niektóre chociażby z jego propozycji. Otóż pos. Pietraka stwierdził m. in., że zle są koszty produkowane przez nasze fabryki i powiedział dalej — że byłoby one niechybnie lepsze, gdyby poradzono się jego, jak je produkować. Ale że na pewno z fabryki się do mnie nie wybiorą — kontynuował mówca — to ja tu w 2 minuty swój sposób wytłumaczę. Po czym istotnie przedstawił metodę zupełnie nieskomplikowaną, która umożliwia sprawdzenie jakości kosy.

Później pos. Pietraka ocenił krytycznie sprawy: klasyfikowania zboża, cegielni polowych, szarwarku, kontraktacji i tzw. delegatów (od słowa: delegacja służbowa). Wreszcie przemawiający stwierdził, że w stolicy bardzo trudno jakąkolwiek sprawę załatwić choć w biurach trzeszczą pióra i wałęsa stemple; z pewnością — dodał poseł — gdyby podwoić liczbę urzędników, niczego w Warszawie w ogóle nie dałoby się załatwić. Stąd tym bardziej uznał ob. Pietraka za uzasadniony swój wniosek skierowania potowy wybitnych specjalistów — rolników — do pracy terenowej.

Pełnego prawdziwej swobody, swady i chłopskiego rozsądku mówcę Izba, gdy opuszczał trybunę sejmową, oklaskiwała gorąco.

W takiej to, znowu pełnej gorących momentów atmosferze wstąpił na mównicę wicepremier Jędrzychowski. Posłowie zrażeni nieco niezadowolającymi ich odpowiedziami wicepremiera Gedego — śluchali początkowo, nie trudno było to spostrzec, przemówienia przewodniczącego PKPG z pewną rezerwą. Jednakże lody zostały szybko przełamane, w miarę jak referujący w imieniu rządu ustosunkowywał się do poruszonych w przemówieniach posłów spraw. Było to bardzo poważne, nacechowane rzeczowością wystąpienie, wyjaśniające wiele spraw (np. deputatów węglowych) w sposób dokładny i ostateczny.

Zwłaszcza żywo zareagowała Izba na oświadczenie wicepremiera, iż — uwzględniwszy postulaty zgłoszone przez posła Hochfelda — do komisji partyjno-rządowych dla oceny działania naszej gospodarki będą zapraszani posłowie — członkowie odpowiednich komisji sejmowych. Z większym bodaj jeszcze zainteresowaniem słuchano wicepremiera, gdy omawiał rolę i zadania nowej PKPG.

— Rząd powita wzmocnienie kontroli parlamentarnej nad pracą na szczeblu planowania, nad pracą PKPG tak, jak wzmocnienie kontroli parlamentarnej nad każdą inną agendą pracy rządu. Chętnie podzielimy się z komisją wszystkimi trudnościami i wszystkimi problemami naszego planowania gospodarczego ja! i wszystkimi problemami całej pracy rządu — zakończył wicepremier Jędrzychowski.

Wydało mi się, że w tych słowach zawarta jest bardzo zasadnicza waga treści. Końcowe oświadczenia przedstawicieli rządu określały — jak sądzę — właściwy dorobek obecnej sesji Sejmu.

Gdy enuncjacje owe uzupełniły wnioskiem uchwalonym przez Sejm, w którym mowa o potrzebie przyspieszenia przez rząd prac w dziedzinie usprawnienia administracji, zarządzania gospodarką, nad planem pięcioletnim — można wyrazić twierdzenie, że debata nad exposé premiera, w czasie której zabierało głos blisko 40 posłów, przyniosła pożądane przez Sejm i wyborców rezultaty.

Wicepremier Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym i pracownikach nauki.

Na kilka minut przed godziną 20 Izba jednomyślnie przegłosowała także zniesienie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy.

Piotr ŻYCKI

Po dożynkowej niedzieli, 10 bm. znowu zebrał się Sejm dla dokonania debaty nad exposé premiera. Początkowo w sali obrad powiało nudą. Przemówienia posłów z Kieleckiego i Olsztyńskiego obracały się wokół spraw stuszych, ale raczej nadających się do omówienia na niższym nieco „szczeblu”. Toteż nie dziwnego, że wielu posłów czytało w tym czasie ukradkiem gazety, przed wicepremierem Olsztyńskim leżał rozpostarty „Świat” a Józef Cyrankiewicz prowadził ożywioną rozmowę z przybyłym po raz pierwszy na sesję sejmową wicepremierem Nowakiem. Wyraźnie nadto wydłubił się w tym czasie łożo dla publiczności i prasy.

Zapełniały się one jednak w szybkim tempie na powrót — w miarę przemawiania następnego posła — Pietraka z woj. warszawskiego. Jak mówił ów reprezentant Mazowsza — świadczyć będzie o tym najlepszy fakt, że było to jedynie (poza przemówieniem posła Drobnera) wystąpienie — przerywane oklaskami. Co tu dużo gadać: Pietraka, stary chłop zgarbiony nieco, o siwym wąsie, nie posługujący się podczas zabierania głosu nawet karteczką — dał zebranym, a zwłaszcza członkom rządu — poglądową lekcję problemom wiejskich. I — podkreślał to z satysfakcją — lekcję trafiającą do przekonania każdemu swą prostą, nieodpartą logiką. Świadczyły o tym zresztą rozmowy na ławach rządowych a także... aprobujące potakiwanie wicepremiera Jędrzychowskiego.

Niejedną palącą sprawę poruszył poseł Pietraka. Niech mi wolno będzie przytoczyć niektóre chociażby z jego propozycji. Otóż pos. Pietraka stwierdził m. in., że zle są koszty produkowane przez nasze fabryki i powiedział dalej — że byłoby one niechybnie lepsze, gdyby poradzono się jego, jak je produkować. Ale że na pewno z fabryki się do mnie nie wybiorą — kontynuował mówca — to ja tu w 2 minuty swój sposób wytłumaczę. Po czym istotnie przedstawił metodę zupełnie nieskomplikowaną, która umożliwia sprawdzenie jakości kosy.

Później pos. Pietraka ocenił krytycznie sprawy: klasyfikowania zboża, cegielni polowych, szarwarku, kontraktacji i tzw. delegatów (od słowa: delegacja służbowa). Wreszcie przemawiający stwierdził, że w stolicy bardzo trudno jakąkolwiek sprawę załatwić choć w biurach trzeszczą pióra i wałęsa stemple; z pewnością — dodał poseł — gdyby podwoić liczbę urzędników, niczego w Warszawie w ogóle nie dałoby się załatwić. Stąd tym bardziej uznał ob. Pietraka za uzasadniony swój wniosek skierowania potowy wybitnych specjalistów — rolników — do pracy terenowej.

Pełnego prawdziwej swobody, swady i chłopskiego rozsądku mówcę Izba, gdy opuszczał trybunę sejmową, oklaskiwała gorąco.

W takiej to, znowu pełnej gorących momentów atmosferze wstąpił na mównicę wicepremier Jędrzychowski. Posłowie zrażeni nieco niezadowolającymi ich odpowiedziami wicepremiera Gedego — śluchali początkowo, nie trudno było to spostrzec, przemówienia przewodniczącego PKPG z pewną rezerwą. Jednakże lody zostały szybko przełamane, w miarę jak referujący w imieniu rządu ustosunkowywał się do poruszonych w przemówieniach posłów spraw. Było to bardzo poważne, nacechowane rzeczowością wystąpienie, wyjaśniające wiele spraw (np. deputatów węglowych) w sposób dokładny i ostateczny.

Zwłaszcza żywo zareagowała Izba na oświadczenie wicepremiera, iż — uwzględniwszy postulaty zgłoszone przez posła Hochfelda — do komisji partyjno-rządowych dla oceny działania naszej gospodarki będą zapraszani posłowie — członkowie odpowiednich komisji sejmowych. Z większym bodaj jeszcze zainteresowaniem słuchano wicepremiera, gdy omawiał rolę i zadania nowej PKPG.

— Rząd powita wzmocnienie kontroli parlamentarnej nad pracą na szczeblu planowania, nad pracą PKPG tak, jak wzmocnienie kontroli parlamentarnej nad każdą inną agendą pracy rządu. Chętnie podzielimy się z komisją wszystkimi trudnościami i wszystkimi problemami naszego planowania gospodarczego ja! i wszystkimi problemami całej pracy rządu — zakończył wicepremier Jędrzychowski.

Wydało mi się, że w tych słowach zawarta jest bardzo zasadnicza waga treści. Końcowe oświadczenia przedstawicieli rządu określały — jak sądzę — właściwy dorobek obecnej sesji Sejmu.

Gdy enuncjacje owe uzupełniły wnioskiem uchwalonym przez Sejm, w którym mowa o potrzebie przyspieszenia przez rząd prac w dziedzinie usprawnienia administracji, zarządzania gospodarką, nad planem pięcioletnim — można wyrazić twierdzenie, że debata nad exposé premiera, w czasie której zabierało głos blisko 40 posłów, przyniosła pożądane przez Sejm i wyborców rezultaty.

Wicepremier Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym i pracownikach nauki.

Na kilka minut przed godziną 20 Izba jednomyślnie przegłosowała także zniesienie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy.

Piotr ŻYCKI

Podczas przerwy rozmawiam z grupą robotników. W pewnym momencie, jeden z moich rozmówców macha zniecierpliwiony ręką. „Zostawcie całą tę gadaninę i róbcie coś. Przecież do demokracji stosunków nie potrzeba nikogo namawiać. My jej chcemy, ale niechże wreszcie i „góra“ zacznie coś robić...”

Słowa te zanotował publicysta „Dziennika Zachodniego” w artykule pt. „Pierwsze jaskółki”. Pisze w nim o sprawach, które wydawałyby się mogły dziwnie. Od lat bowiem znane i używane przez różnych okazjach słowo: „demokratyzacja” — w konfrontacji z rzeczywistością okazuje się czasem niepojęte dla ludzi nawet na odpowiedzialnych stanowiskach.

„Mimo” wszystko przejawy demokratyzacji są. Np. w Hucie im. Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej. — Do niedawna fundusz zakładowy rozdzielany był tam w uznaniu administracji. Obecnie jest on na piśmie dyskusyjny z przedstawicielami załogi, którzy wypowiadają się za takim lub innym wydatkowaniem pieniędzy, a potem dopiero administracja otrzymuje zlecenie realizacji. W ten sposób załoga sama decyduje — gdzie, na jakie cele należy przeznaczyć fundusz zakładowy.

Innym, godnym zanotowania, faktem z „Dzierżyńskiego” jest projekt utworzenia własnego zakładowego przedsiębiorstwa budowy domów mieszkalnych dla załogi. Ponieważ miejskie przedsiębiorstwa budowlane zbyt wolno w stosunku do potrzeb wywiązują się ze swoich obowiązków — dyrekcja Huty razem z przedstawicielami załogi opracowała plan budowy mieszkań własnymi środkami, własnym materiałem i własną siłą roboczą. Projekt zakłada, iż zainteresowani robotnicy Huty przepracują (za normalną opłatą) pewną ilość godzin przy budowie. A materiał budowlany (cegła z żużlu) zostanie również wytworzony we własnym zakresie, do spółki z hutą „Florian”.

Typowym zjawiskiem jest fakt, iż wielu dyrektorów, sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych i przewodniczących rad zakładowych, z którymi rozmawiałem, nadal nie wie, na czym właściwie ma polegać owa demokratyzacja, co wolno, a czego nie wolno, jakie są kompetencje obecnych nowowytwarzanych rad zakładowych itd. Sądzę, że niezależnie od naszej krytycznej obecnej postawy wobec wszelakich „wytycznych”, dobrze byłoby, gdyby powołano do tego instytucję, np.: ministerstwa, centralne zarządy i związki zawodowe wyszły ze stadium rozważań na temat demokratyzacji i przeszły do konkretnych posunięć organizacyjnych.

Do zanotowania mamy ciekawy wywiad, przeprowadzony przez redakcję „Trybuny Wolności” z wicepremierem kolei, posłem na Sejm z woj. poznańskiego — J. Popielasem. I tu „boczną furtką” wdaliśmy się tak aktualne dziś pojęcie: demokratyzacja. Oto, co mówi wiceminister Popielas na temat ulgowych przejazdów:

„Tylko 25 proc. podróżnych wykupuje pełne bilety. 65 proc. — to pasażerowie dojeżdżający do pracy i szkół, opłacający za przejazdy ok. 8 proc. wartości biletu normalnego. Pozostali są uprawniający do innych zniżek, stanowiących w dużej części kolejowe „serwituty” — ustrój kapitalistyczny. Z jakiej racji np.: pracownicy administracji ministerstwa, olbrzymi aparat rad narodowych, instytucji, poczty, wojska itp., mają prawo do 50 proc. zniżki, a robotnik również państwowego przedsiębiorstwa, płaci pełną opłatę za bilet?... Uważamy również, że opłaty za dojazdy do pracy powinny być podniesione z 8 proc. do 25 proc. ceny biletu normalnego, ale... opłacać je powinny zakłady pracy. W skali krajowej oznaczałoby to niewielki wzrost wydatków, ponoszonych przez przedsiębiorstwa, lecz skłoniłoby zakłady pracy do zatrudniania przede wszystkim pracowników zamieszkałych na miejscu. — Np. w Ostrowie Wielkopolskim — który jest moim okręgiem poselskim, jest obecnie ok. 1.000 kwalifikowanych rzemieślników bez pracy, a spośród 5-tysięcznej załogi tamtejszych Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego duża część zamieszkuje poza Ostrowem i musi dojeżdżać. Podobnie jest zresztą i gdzie indziej...”

## Posiedzenie komisji NATO

PARYŻ (PAP)

Rozpoczęło się tu posiedzenie tak zwanej „komisji mędrców” przy NATO. W skład komisji, która stworzona została w maju br. na sesji Rady NATO i ma na celu studiowanie problemów współpracy między sygnatariuszami paktu atlantyckiego w dziedzinach niemilitarnych, wchodzi

# Wicepremier S. Jędrzychowski odpowiada na wnioski i dezyderaty posłów

(Dokończenie na str. 2)

funkcjonowania gospodarki leśnej.

## Sprawa przydziału materiałów budowlanych

Wicepremier Jędrzychowski mówi dalej, że ze względu na niewykonanie przez przemysł materiałów budowlanych nie można będzie poważnie zwiększyć przydziałów dachówki, cegły i wapna.

Przemysłowi temu będziemy się starali okazać pomoc w mechanizacji. Już teraz specjalne ekipy badają przedsiębiorstwa budowlane i wykrywają tam zbędne maszyny, wózki, szyny, kolejki waskotorowe po to, żeby przeznaczyć ten sprzęt dla przedsiębiorstw ceramiki budowlanej. Będziemy budowali nowe cementownie, cegielnie wapienno-piaskowe, wielkie, zmechanizowane wapienniki, fabryki gruzobetonu, wytwórnie bloków żużlo-betonowych, wytwórnie żelazo-betonowych elementów prefabrykowanych i inne zakłady materiałów budowlanych.

Musimy podtrzymać i rozwijać wszelką inicjatywę rad narodowych, poszczególnych terenowych wytwórni materiałów budowlanych.

Powitać należy z uznaniem inicjatywę tworzenia zespołów wypatu cegły systemem polowym, zwłaszcza jeżeli — na wzór bułgarski — będą one wykorzystywały wszelkie paliwo odpadkowe i miejscowe, gdyż węgla na ten cel w pełni może nam nie wystarczyć.

Należałoby też, wzorem czechosłowackim, uruchomić produkcję cegły suszonej i niewypalanej, która w połączeniu z zaprawą cementową może być użyta jako pełnowartościowy materiał budowlany w budownictwie wiejskim, oraz zastanowić się nad upowszechnieniem, na wzór Niemieckiej Republiki Demokratycznej, nowoczesnego budownictwa z gliny, a także z tzw. gruntu-betonu.

Rząd i władze terenowe będą przychodzić z pomocą inicjatorom takiej produkcji.

## Wiecej węgla na potrzeby ludności

Wicepremier Jędrzychowski informuje następnie posłów, że bilans węgla został ponownie zrewidowany i że rząd przyszedł do wniosku, iż aby pokryć zapotrzebowanie kraju, należy poważnie zwiększyć dostawy węgla na deputaty oraz na rynek miejski i wiejski kosztem zmniejszenia eksportu, chociaż stanowi to ciężką ofiarę i stwarza trudności w bilansie handlu zagranicznego.

Deputaty należące za rok 1956 zostaną w pełni zrealizowane w naturze, przy czym z ogólnej należności, która wynosi 5800 tys. ton — 5400 tys. ton zostanie zrealizowanych do 31 grudnia br., a więc więcej niż 90 proc. ogólnej ilości.

Pozostałych 400 tys. ton zostanie zrealizowanych do 15 lutego 1957 r. Za deputaty należące za rok 1955 zostanie wypłacony ekwiwalent pieniężny w wysokości 250 zł za tonę plus 20-procentowa premia — a więc 50 zł. Poważnie zwiększone zostaną w porównaniu z planem i w porównaniu z rokiem ubiegłym przydziały węgla na rynek miejski i na wieś. Pozwoli one na pokrycie zapotrzebowania ludności przez biura opałowe.

Łączna ilość węgla i koksu przeznaczona na deputaty na rynek miejski i wiejski wyniesie w ten sposób w roku 1956 — 16 365 tys. ton, co oznacza przeciętnie ok. 600 kg na każdego mieszkańca kraju.

Mówca w imieniu rządu apeluje do całej ludności o oszczędność i racjonalną gospodarkę węglem zarówno dla celów opałowych, jak w przemyśle i transporcie, o niewykupywanie węgla przez tych, którzy go nie potrzebują.

Zwraca się do tych obywateli uprawnionych do pobierania deputatów, którzy nie potrzebują już całej otrzymanej ilości węgla — o dobrowolne oddanie w ten sposób dla zmniejszenia uszczerbku w eksporcie zwróci się krajowi w postaci bawełny, skóry, kauczuku czy innych do życia potrzebnych surowców.

## Inne problemy

W dalszym ciągu wicepremier Jędrzychowski porusza takie sprawy podnoszone przez posłów, jak sprawa wykorzystania zakładów przemysłu obronnego dla produkcji cywilnej, problem ulepszenia kooperacji w przemyśle, likwidacja przerostów administracyjnych w PGR-ach, administracji leśnej i w innych dziedzinach, sprawa pomocy budownictwu indywidualnemu przez zmianę przepisów i przydzielanie większych nawet domków do odbudowy na Ziemiach Odzyskanych, sprawa metod klasyfikacji zbóż i trzody chlewnej, sprawa usprawnienia obrotu żywcem i mięsem, usprawnienia pracy handlu, usprawnienia gospodarowania surowcami odpadkowymi, problem ochrony zabytków. Mówca stwierdza, że rząd już zajmuje się, lub zajmie się w najbliższym czasie tymi problemami, jak również rozpatrzy wszystkie inne szczegółowe wnioski złożone przez posłów.

Informuje także, że do komisji partyjno-rządowych, pracujących nad wcielaniem w życie uchwał VII Plenum KC PZPR w sprawie metod zarządzania gospodarką zostaną zaproszeni również posłowie — członkowie komisji sejmowych. W ten sposób stanie się zadość postulatowi posła Hochfelda o tworzeniu tego rodzaju komisji sejmowo-rządowych w tej sprawie.

Nawiązując do wystąpienia posłów, którzy zgłaszali postulaty zwiększenia inwestycji, włączenia do planu 5-letniego określonych projektów, jak np. budowa nowych linii kolejowych: Kolbuszowa — Rzeszów, Bydgoszcz — Koronowo, Żydkiejny — Goldap, budowa chłodzińskich wództw, drukarni w Olsztynie, mówca stwierdza, iż do tych wniosków rząd będzie się mógł ustosunkować po ich szczegółowym rozpatrzeniu, jednocześnie z przedstawieniem Sejmowi projektu ustawy o planie 5-letnim.

## PKPG i jej zadania

Pilnym zadaniem jest także zorganizowanie wewnętrznej pracy rządu — stwierdza S. Jędrzychowski — aby nie dopuszczać do przejmowania przez PKPG niewłaściwej roli — organu koordynującego bieżącą politykę gospodarczą rządu. Konieczne jest wyzwanie się przez PKPG i jej przewodniczącego szeregu funkcji, które jeszcze siłą tradycji i starych, zmienionych przepisów w dziedzinie zarządzania obciążają PKPG. Uważam za zupełnie niepotrzebne np. wśród decydowanie przez przewodniczącego PKPG o tworzeniu każdego nowego przedsiębiorstwa planu centralnego. Ministrowie mogą to załatwić stanowczo we własnym zakresie. Również uważam za niesłuszne decydowanie przez przewodniczącego PKPG o przekazaniu każdego maszyn czy innego składnika majątkowego przez przedsiębiorstwo państwowe — spółdzielni, o przekazywaniu rolniczym spółdzielniom produkcyjnym ośrodków, czy terenów znajdujących się w zarządzie PGR albo funduszu ziemi.

Należy zlikwidować zatwierdzanie przez przewodniczącego PKPG wstępnych projektów wielkich budów, pozostawiając mu jedynie opiniowanie najważniejszych obiektów z twierdzonych przez rząd, a zatwierdzanie projektów pozostałych budów należy przekazać ministrom i prezydentom Rad Narodowych stosownie do ich kompetencji.

Decentralizacja planowania idzie i będzie szła dalej w

dwóch kierunkach: Po pierwsze: następuje przekazywanie poszczególnych działów administracji i gospodarki pod zarządek terenowych rad narodowych, przez co, niejako automatycznie, te działy gospodarki i administracji przechodzą do zakresu planu terenowego. Po wtóre — nawet w tym zakresie zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym i pracowników nauki.

Trudnym i skomplikowanym zagadnieniem jest decentralizacja zaopatrzenia i rozdzielnictwa materiałowego. Na leży nie przeprowadzić tak, żeby nie pogorszyć sytuacji w zaopatrzeniu materiałowym.

Jestem zdecydowany iść w tym kierunku, rozwiązując systematycznie jedno zagadnienie po drugim. Rzecz jasna, że te zmiany pociągają za sobą zmiany w strukturze organizacyjnej PKPG i doprowadzą także do niezbędnego zmniejszenia aparatu PKPG.

## 58 tysięcy żołnierzy liczy Bundeswehra

BONN (PAP)

Kierownik wydziału personalnego bńskiego ministerstwa wojny, Gumbel zakomunikował w poniedziałek na konferencji prasowej w Bonn, że Bundeswehra liczy obecnie



MOSKWA. Gorkowskie Zakłady Budowy Samochodów wyprodukowały eksperymentalny samochód o silniku odrzutowym.

PEKIN. Opublikowano tu komunikat rządowy o próbach pierwszych samolotów odrzutowych produkcji chińskiej.

Już wkrótce rozpocznie się seria na produkcję samolotów odrzutowych.

PARYŻ. Wczoraj udał się do Moskwy na gościnne występy Théâtre National Populaire, którego dyrektorem jest J. Vilar. Wyjazd nastąpił w ramach wymiany kulturalnej między obu krajami.

HAGA. Stocznie holenderskie zakończyły budowę łodolamacza o wyporności 6.500 ton dla Związku Radzieckiego. Jest to piąty tego typu statek zbudowany w Holandii dla ZSRR.

BUDAPESZT. 10 bm. rozpoczął się w Budapeszcie międzynarodowy konkurs fortepianowy im. F. Liszta.

W konkursie biorą udział pianiści z 20 krajów, w tym ze Związku Radzieckiego, Chln, Polski, Francji, Włoch, Anglii, Argentyny, Niemiec zachodnich.

## Stevenson o „armii przyszłości”

NOWY JORK (PAP)

W toku swej kampanii wyborczej kandydat partii demokratycznej na prezydenta USA Stevenson wygłosił dłuższe przemówienie na zjeździe „Amerykańskiego Legionu” w Los Angeles. Niektóre fragmenty przemówienia wywołały na sali okrzyki protestacyjne, inne zaś aplauz.

Stevenson — biorąc pod uwagę jawne antywojenne nastroje wyborców — wyraził w swym przemówieniu nadzieję, że w dającej się przewidzieć przyszłości w Stanach Zjednoczonych będzie mogła być zniesiona obowiązująca służba wojskowa. Powołał się na specjalistów wojskowych, oświadczył, że „armie przyszłości” składają się z wyprzedzających i dobrze przygotowanych pod względem technicznym oddziałów wyposażonych w taktyczną broń atomową. „Głównym elementem amerykańskiej siły zbrojnej” — powiedział Stevenson — powinno być silne lotnictwo strategiczne.”

## Migawki z sejmowych kuluarów

Dzień wczorajszy przyniósł dwa wystąpienia posłów Ziemi Poznańskiej. Poseł Izdydorczyk zabrał głos przy omawianiu jednego z punktów porządku sesji Sejmu — udzielenia odpowiedzi na oświadczenie Najwyższej ZSRR w sprawie rozbrojenia. Poseł Szczeniowski zaś, jako członek Komisji Oświaty, Nauki i Kultury referował projekt ustawy o projekcie zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym i pracownikach nauki.

A propos pos. prof. Szczeniowskiego, wśród naszych reprezentantów w Sejmie przechodził z ust do ust pogłoska, że znany uczyony przenosi się do Warszawy. To zapewne w związku z — decentralizacją. Poza tym niektórzy posłowie poznajęcy martwią się, że nasz zespół... naukowców dozna dotkliwej straty.

Również w dniu wczorajszym nie brakowało wesołych akcentów podczas debaty sejmowej. Łoża dziennikarska wyraźnie się ożywiła, gdy poseł Krupa

(Olsztynskie), omawiając przydługą istotną skądinąd sprawę, jaką jest produkcja obornika — stwierdził nieoczekiwanie, że w tym roku problem ów nie znajduje należytego odbicia w prasie...

Liczę się z tym, że następny z przykładów przytaczany przez mnie za posłanką Wandą Nawrot posłuży za temat do felietonu MIK-owi. Otóż okazuje się, że nasze władze „skupowe” ustaliły ni mniej ni więcej tylko... 87 gatunków zbóż. Wobec braku odpowiednich urządzeń — jest fizycznie niemożliwością właściwe kwalifikowanie ziarna według tak skomplikowanych kryteriów... Czego, niestety, nie dostrzega Ministerstwo Skupu...

Wicepremier Jędrzychowski odkrył przed Izłą tajemnicę „Cichego Domu”, to jest zbioru (w 4 tomach) przepisów inwestycyjnych PKPG. Oto pomyślni autorzy włożyli doń nie tylko dawno nie obowiązujące instrukcje ale także... Konstytucje. W wyniku energicznego działania nowego kierownictwa PKPG „Cichy Dom” ma wybitnie schudnąć. Miejsmy nadzieję, że nie do rozmiarów „Sagi”...

W związku z tym, iż niektórzy posłowie przemawiają przydługą, nie bardzo reagując nawet na czerwone ostrzegawcze światelko, w kuluarach mówi się, zupełnie niepoważnie, o potrzebie umieszczenia w sali sejmowej następującego hasła pomyślnego jednego z reprezentantów wsi: „Lubimy długie... kielbasy, przemówienia natomiast krótkie”.

Podczas omawiania projektu ustawy o zmianie ustawy itd. — przemówił poseł krakowski, literat Adam Polewka. Z dawna wygładany — zawiódł tak zwane oczekiwania. To prawda, że błysnął parokrotnie dowcipem, proponując na przykład zamiast plac naukowców na place pracowników Ministerstwa Handlu Zagranicznego, albo stwierdzając, iż gmach Sejmu jest kompilacją cyrku z sklepem MHD. W samej rzeczy jednak A. Polewka ograniczył się do polemiki z artykułem A. Słomskiego pt. „Obrona inteligenta”, zamieszczonym niedawno w „Świecie”.

Być może, stało się tak dlatego, — że poseł, jak sam stwierdził, nie był wczoraj psychicznie dobrze dysponowany. Wypada mu w każdym razie wieńczyć...

P. Z.

## Katastrofalne deszcze w Europie zachodniej

W „New York Times” ukazała się korespondencja Hoffmana, który pisze m. in.:

„Jeśli deszcze nie ustają, środkowa i zachodnia Europa oczekuje zapewne głodna i droga zima. Pszenica, żęta już i pozostająca na polach w snopkach, zaczyna gnić. W wielu rejonach Francji, Niemiec zachodnich i Szwajcarii nie przeprowadzono jeszcze zbiorów pszenicy. W Anglii i w Belgii gniją ziemniaki. Niemal w całej Europie w rejonach na północ od Riwier przeszedł połowa dni sierpnia — normalnie słonecznego miesiąca — była dżdżysta. Miejscowości wypożyczkowe nad jeziorami i w górach miały najgorszy sezon od szeregu lat. Wiele mniejszych hoteli i pensjonatów zostało zamkniętych.

Tysiące mniejszych właścicieli ziemskich zostało finansowo zrujnowanych. Szczęśliwi są ci, którzy wykupili ubezpieczenia od złej pogody. Ubezpieczenia takie zostały wprowadzone w 1953 r., w którym lato było również kapryśne i dżdżyste.

W zachodniej i środkowej Europie jest to już trzeci z kolei deszczowy sezon letni. W tym roku przyszedł on jednak po straszliwej zimie, która spowodowała wielkie

straty w zasiewach i w drzewostanie. Łączne straty poniesione przez rolnictwo stanowią poważny ciężar dla kwitnącej na innych odcinkach gospodarki europejskiej.

Zniszczenia, spowodowane żywiołowymi katastrofami, wywarły wpływ na życie gospodarcze. Ludzie muszą ciężko pracować, więcej oszczędzać i wprowadzać lepsze metody produkcji, aby nadrobić straty. Jeszcze bardziej niebezpieczne niż przypuszczalna strata rezerw dewizowych w wyniku zwiększonych zakupów artykułów żywnościowych zagranicą są reperkusje marnych zbiorów na odcinku cen żywności. Niemal wszystkie kraje zachodnio-europejskie walczą obecnie z poważną inflacją. Ostra zwyżka cen artykułów żywnościowych, idąca w parze z jesiennymi żądaniami podwyżek płac, może za grozić monetarnej równowadze.”



## MIGRACJA LUDNOŚCI TRWA

Ponad 10 tys. rodzin chłopskich z gęsto zaludnionych wsi wództw centralnych i wschodnich osiedliło się w tym roku na Ziemiach Zachodnich. Jest to o ponad 1.200 rodzin więcej niż w tym samym czasie ubiegłego roku.

PÓŁ MILIONA ZŁ ZA RZEPAK Zespół PGR Mikołajki w woj. olsztyńskim zakończył dostawę rzepaku do zakładów przemysłu tłuszczowego. Ogółem zespół dostarczył ponad 800 q rzepaku, za który otrzymał pół miliona zł.

POLTONOWY TUCZNIK Powszechnie zainteresowanie wśród zwiędających Rejonową Wystawę Rolniczą w Skierniewicach, woj. łódzkiej, wzbudza potężny 2-letni tucznik, rasy białej, angielskiej, wagi 500 kg, którego właścicielem jest rolnik ze wsi Dolek w pow. Skierniewice — Antoni Iwanek.

# Jeszcze w sprawie zasady domniemania niewinności

W numerze 212 (3921) „Głosu Wielkopolskiego” ukazał się artykuł adwokata Stefana Szczęsnego pod tytułem „Przed wyrokiem — zasada domniemania niewinności obowiązuje”.

Sądząc z treści końcowego ustępu artykułu — jest on przeznaczony dla dziennikarzy, aby ci w przyszłości mogli wyrażać się ze swych „zaszczytnych, wychowawczo-informacyjnych” funkcji — zgodnie z zasadami „domniemania niewinności” ludzi oskarżonych o tę czy inną zbrodnię...

Nie jestem dziennikarzem, nie jestem prawnikiem, a jednak trudno mi się pogodzić z tezami artykułu mego. Szczęsnego; przeciwnie — doznaję uczucia oburzenia, że zdrowy i naturalny odruch społeczeństwa w stosunku do ohydnych mordercy i bandyty i relacje prasowe, będące wiernym odbiciem tych nastrojów — usiłuje się wiązać w ciasne ramki „zasady domniemania niewinności”.

A więc nie głosy zgromadzonych przed głuchym sądem, nie głosy ludzi, rekrutujących się przede wszystkim z klasy robotniczej, popierające zbrodnię i mordercę — są miarodajne, lecz „reguła postępowania”, która, zdaniem adwokata Szczęsnego, wyraża wolę klasy robotniczej? Mam wrażenie, że „zasada” — jeżeli nie jest pełnomocną uchwałą, rzadko — nie jest tak wszechmocna. A w każdym razie nie w takim stopniu, aby chronić czynnego zbrodniarza przed przegięciem opinii publicznej do chwili ogłoszenia wyroku (który jednak — jak to adwokat Szczęśny pisze — może być jeszcze zmieniony)... Zupełnie rację miał red. Wolanowski — pisząc o wypowiedzi mego. Ostrowskiego: — „Mazurkiewicz przed ogłoszeniem wyroku nie można nazwać bandytą...”, że taka zasada może istnieć... z prawniczego punktu widzenia. Wszyscy rozumiemy, że przewód sądowy służy do ustalenia winy oskarżonego, nawet w wypadku, kiedy nie ma żadnych wątpliwości co do tego faktu, rozumiemy też, że ani sędziowie, ani obrońcy, ani oskarżyciel, ani ławnicy nie mogą się dać zasugerować czyjejkolwiek i jakiegokolwiek opinii i wypowiedzi — ale z tego bynajmniej nie wynika, żeby opinia publiczna, żeby oburzenie do głębi ludzie mieli siedzieć ci cho aż do... uprawomocnienia się wyroku.

Poza tym — przykład procesu Mazurkiewicza stanowczo nie jest szczytliwy i powodziłby nie na

zasadzie. Właśnie ten proces wstrząsnął głęboko społeczeństwem, wskazał wszystkim, że obok zdrowych mas robotniczych, pracujących, mogą być także żerować takie typy, jak: Mazurkiewicz i dołana paczka jego przyjaciół... — A tak wyraźne dowody zbrodni, ujawnione już w śledztwie, a cynicznie zachowane się Mazurkiewicza? Czy to wszystko może opinia publiczna i jej głos — prasa — przyjąć spokojnie?

Zasada „domniemania niewinności” — nie może być doprowadzona do przesady, nie może stwarzać złoczystym ciepłarnianej atmosfery, nie może knebliować ust opinii publicznej.

Właśnie w procesie Mazurkiewicza prasa odegrała olbrzymią rolę — na skutek głosów prasy aresztowano Helenę Żyłę — eks-zonę mordercy i bandyty, która tak dzielnie walczyła o fałszywe zeznanie dla jej „małżonka” i pisała mu paczkę do Zakopanego. Właśnie prasa siłownie żąda wywieślenia wielu jeszcze ciemnych punktów procesu. Właśnie prasa wypukliła oblicze moralne b. prokuratora Jaśki, adwokata Wallischa i innych ludzi, dzięki którym Mazurkiewicz mógł tak długo uprawiać swój proceder.

Dlatego też, chyba na ironię, pisze adwokat Szczęśny, że „sprawdzeniem respektowania przez prasę zasady domniemania niewinności oskarżonego jest publikowanie koniecznego ze względów (choćby wychowawczo-społecznych) komentarza procesowego dopiero po ogłoszeniu wyroku sądowego”...

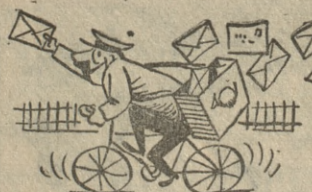
BOLESŁAW RÓŻAŃSKI  
Poznań



Rys. H. Derwich

— Dobra nazwa, co? — OZK zobowiązał się dostarczyć dla naszego kina 12 ław, więc od ośmiu miesięcy siadamy... „po turecku”.

(z listu czytelnika)



## LISTY LISTY LISTY

### W Gostyniu za wysoki czynsz

Franciszka Filipowiaka jednogłośnie — cytuję z protokołu — „uchwała pobierać od lokatorów zamieszkałych w nieruchomościach administrowanych przez Zarząd Budynków Mieszkalnych czynsz (...) począwszy od lipca 1954 r. wg norm ogłoszonych w Monitorze Polskim z dnia 26 stycznia 1950 r. Nr A-10”.

Tak więc dochód Prezydium MRN z czynszów dzierżawnych i świadczeń miesięcznych wzrósł z 6287 złotych do 10 891 złotych. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie jedna drobna nieścisłość. Otóż wspomniane wyżej normy rzeczywiście wyjęte z Monitora Polskiego, lecz (ciekawe, że tego nie zauważył żaden z członków Prezydium gostyńskiego MRN) dotyczą opłat za lokale mieszkalne w domach znajdujących się pod bezpośrednim zarządem Zarządu Osiedli Robotniczych, czyli — praktycznie rzecz biorąc — w domach nowych, lub nowo odbudowanych, gdzie zarówno czynsz jak i świadczenia są wyższe od normalnych.

Warto przy okazji przypomnieć Prezydium MRN w Gostyniu, że według prawa obowiązującego u nas czynsz ustala się mnożąc jego przedwojenną wysokość przez 3 i dzieląc przez 100 (przykładowo: jeśli lokator płacił przed wojną 15 złotych, to obecnie płaci 45 groszy) a świadczenia — na podstawie rzeczywistych kosztów. Przepisy co prawda przewidują, że w niektórych starych domach można pobierać czynsz (a nie świadczenia) wg stawek ZOR, ale tylko wówczas, kiedy nie można ustalić wysokości czynszu przedwojennego.

Z powyższego wynikałoby, że uchwała Prezydium MRN w Gostyniu podjęta była niezgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami, a więc

1) Dotyczy osób utrzymujących się z pracy najemnej oraz artystów, literatów itp.

nieprawnie. Jej treść, jako sprzeczna z naszą polityką zmierzającą do podniesienia stopy życiowej mas pracujących, może więc ulec — podobnie jak niedawno uchwały opolskiej — zaskarżeniu.

(mf)

### Podziękowanie dla nr 166

Bardzo przyjemnie jest pisać o sprawach miłych. A do takich należą objawy uprzejmości i uczciwości.

W czwartek, 30 sierpnia o godzinie 19.30, jedna z naszych czytelniczek, ob. L. K., jechała z mamusią zatłoczonym tramwajem nr 2 z Placu Wiosny Ludów na Wildę. Przy ulicy Traugutta wysiadły i gdy tramwaj już odjechał, zauważyły ze zdumieniem brak paczki z materiałem.

Co było robić? Plakać na ulicy?



Nie wypadło. Nasze panie po prostu poczekały na przystanku, aż „dwójka” wróci z Dębca. Wsiadły ponownie do tramwaju i z drżeniem serca zapytały konduktora, czy przypadkiem nie oddał kto paczki.

Okazało się, że pozostawiona paczkę znalazł i przechował właśnie konduktor i oto zguba znalazła się w rękach urzędowej właścicielki.

Miły to obowiązek podziękować za piękny postęp konduktorowi, noszącemu znaczek z numerem 166.

## Odpowiadamy

Stali Czytelnik z Mosiny. Chcąc uzyskać pozwolenie na wprowadzenie nie się do zony musi Pan zrobić podanie do Prezyd. MRN — Wydz. Administracyjny, pokój nr 57 o zezwolenie na zamieszkanie w Poznaniu. Dojeżdżać do pracy może Pan, ale za zgodą kierownika personalnego. To samo dotyczy 3 punktu. Kursy księgowości zacznie prowadzić Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7. Opłata miesięczna wynosi 110,— zł. (3331)

Wł. Piotrowski. W sprawie maszyny do wyrobu dachówek radzimy napisać do Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Sprzętowego Budownictwa Miejskiego, Warszawa, ul. Górnośląska nr 45. (3364)

B. Piątek, ul. Żydowska. Bronisław Szware biegł na różnych dystansach. Złazacza od 3 do 5 km i dłuższych, jeżeli chodzi o biegi przełajowe. Często startował na dystansach od 1.000 do 3.000 m. Był również nieprzeciętnym piłkarzem — grał w I Warcie. (3380)

Franciszek Bartusz, ul. Dąbrowskiego. Jak nam podaje MPK — stuku przy przejeżdżaniu wozów tramwajowych przez Rynek Jeżycki nie da się całkowicie zlikwidować. Tym niemniej przystąpiono do naprawy tzw. krzyżaków. (3107)

Z. Niklewski. Za uwagi dziękujemy. Przekazaliśmy je odpowiedniemu działowi do ewentualnego wykorzystania. (3310)

Konstanty Graduszewski, Podolany. W sprawie niskiego napięcia na Podolanach interweniowaliśmy w Zakł. Sieci Elektr. Częściowa poprawa sytuacji nastąpi w końcu br., całkowita zaś w roku przyszłym. (3170)

Jedna za wszystkie. — Sprawy poruszane w liście do redakcji przekazaaliśmy odpowiednim czynnikom. Za uwagi dziękujemy. (3296)

Marian Gryczyński, Duszynki. — Dni szarwarku ustala się na podstawie przychodowości gospodarstwa z roku ubiegłego. Radzimy zgłosić się do Prezydium Pow. Rady Narodowej w Szamotułach. (3411)

Franciszek Tafelski, Wągrowiec. — W sprawie Pana interweniujemy w Prez. WRN Poznań. O wyniku zawiadomimy. (3260)

Mieszkaniec, Gaj Wielki. — Artykuł pt. „Zwierzenia dziennikarza”, wyjaśni sprawę Gaju do końca. (3344)

M. Kobylka, Leszno. — Wydaje nam się, że diagnoza Pana jest całkiem niesłuszna. Znamy sporo osób, które mimo usunięcia wyrostka robaczkowego zmarły na raka. (3419)

Aniela Czerska. — W sprawie zażalenia interweniowaliśmy w PZP. Obiecano wzmocnić kontrolę. (3338)

### Pracownicy poszukiwani

20 pracowników do prac w produkcji, 6 pracowników do prac przy naprawach torów kolejowych, 15 ślusarzy maszynowych z praktyką, 2 ślusarzy mechaników — specjalność naprawy samochodowej, 2 tokarzy z praktyką, 3 hydraulików z praktyką oraz 1 lutownika - ołowiarza zatrudnią zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. Zgłoszenia osobiste w dziale personalnym. K3061

Rutynowanych księgowych poszukuje przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu do księgowości plac i księgowości materiałowej. Zgłoszenia pisemne z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3060.

50 murarzy i tynkarzy, 80 robotników budowlanych do prac na terenie Poznania, zatrudnią natychmiast Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego, Poznań, pl. Wolności 14, pokój 104. Płace wg nowych stawek w budownictwie. Dla zamiejscowych zapewnione kwatery. K3049

Chalupnicy do szyća kłitki roboczych, poranniaków potrzebni natychmiast. Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy im. Chwiałkowskiego, Poznań, Garbary 62, tel. 39-78. 17200g

Chemika wziędnie farmaceuty na stanowisko kierownika technicznego poszukuje przedsiębiorstwo uspołecznione. Wymagane studia wyższe i 2 lata pracy. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17381g.

### NA SPRZEDAŻ

nieruchomość jedno piętrowa z ogrodem w Wieleniu n. Not. Zgłoszenia Kasa Spółdzielcza — Wieleń n. Not. K3025

### Praca

Wychowawczyni (znajomość francuskiego) poszukuje pracy do dzieci, w wieku od trzech lat. Oferty: Puciońska, Poznań, ul. Śniadeckich 17 m. 9. K3054

Starsza panią przyjmie do pomocy w domu, opieki nad chorą żoną oraz dzieckiem. Całkowicie utrzymanie przy rodzinie. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 209 m. 5. 17088g

### Kupno

Maszynkę do krojenia sławek elektryczną, lub ręczną kupię. Longina Wierzbicka, Szczecin, Ściegiennego 62. 16506g

### Sprzedaż

Skrzynie używane — większą ilość sprzedam. Poznań, Sikorskiego 40. 16827g

Aparaty fotograficzne, obiektywy koparki, przybory fotograficzne poleca „Fotoma”, Poznań, Dzierżyńskiego 35. 16976g

Sprzedam młode lisy srebrzyste i platynowe. Stanisław Kotecki, Gozdowo, pow. Wierzbicki. 17025g

Sprzedam samochód „Citroen 11” w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17044g.

Psa „boksera” rocznego, pięknego sprzedam. Synoracki, Poznań, Jarochońskiego 54 m. 6. 27228p

### ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY

Lekarsko - Specjalistycznej w Poznaniu, zawiadamia o uruchomieniu

Zakładu Usług Lekarsko-Dentystycznych

w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 53/55

(Rynek Jeżycki).

Zakład czynny jest codziennie od 8—20.

K2999

Sprzedam silnik spalinowy 14 KM naitowy i-cylindrowy. Stan bardzo dobry. Szczecin, Jagiellońska 24 (warsztat mechaniczny). K3052

Plastik krajowy w różnych kolorach. Al. Lutowski, Warszawa. Nowy Świat 48/5. — Sprzedaż godz. 16—19. K3074

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane giete dla bliźniat oraz lalek poleca: H. Świątlik, Poznań, Wrocławka 13. 16870g

Motocykl DKW 350 ccm NZ sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 19. 17462g

Maszynę szerokokojącą sprzedam. Wacław Górecki, Gąlow p-ta Dobrzyca, pow. Pleszew. 27230p

Pianino w dobrym stanie, brązowe z metalową płytą sprzedam. Rogożno, Kotlarska 1 m. 6. 27525p

Sprzedam nakrętki koronkowe M 6, większą ilość. Poznań, Wrocławka 20 m. 6. 27526p

Dnia 9 września 1956 r. zmarł nasz długoletni pracownik i wzorowy Kolega

**Józef Ratajczak**

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 12. 9. br. o godz. 15 w kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Współpracownicy Rada Nadzorcza Zarząd Sp. ni Pracy Branży Skórzanej, Obuwnik Poznański w Poznaniu K3080

## Kto chce wygrać — gra na loterii

w kolekturach Monopoli Loteryjnego

Poznań — pl. Wiosny Ludów 3

— A. Lampego 14 - PDT

K2932

## WYKONUJEMY

z brezentu gumowego: planek samochodowe różnych typów, pokrowce wszelkich rodzajów (na motocykle, kajaki itp.), derki dla koni.

Posiadamy w magazynie worki do zboża, kartofli i buraków. Usługowo naprawiamy worki, planek i namioty. Wykonujemy wszelkie rodzaje lin kominiarskich oraz worki do sadzy. Skupujemy używane worki jutowe. Zamówienia przedsiębiorstw gospodarczych, jak również odbiorców prywatnych przyjmujemy.

Spółdzielnia Pracy „WŁÓKNIARZ”

Poznań, Kolejowa 52 — tel. 653-16

K3070

### Lekarskie

Dr med. Fr. Bednarek, choroby wewnętrzne, przyjmuje codziennie od godz 17—19. Poznań, Mińska 2 tel. 3797. 16586g

### Zguby

Zgubiono srebrne odznaczenie NOT dnia 23. 8. 56. Upraszam się łaskawego znalazcę o przekazanie odznaczenia pod adresem mgr inż. Franciszek Tatar, Poznań, Stalingradzka 22. 17448g

Dnia 5 bm. skradziono ze samochodu przed Bazarem różne rzeczy, między innymi brejwar, rękoписy kaznodziej skie, sutanne. Ewentualny zwrot wynagrodzić. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 17337g.

### Różne

Przyjmujemy do szlancowania — tłoczenia. Poznań, Gen. Sikorskiego 40. 16409g

Naprawiamy fachowo wszelką aparaturę medyczną sanitarną i dentystyczną „Naprawa Sprzętu Medycznego”. Poznań ul. 23 Lutego 61 przy narożniku ul. Żydowskiej. 16809g

Kuchonki gazowe naprawiam. Powiększam parokrotnie płomień przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań Kochanowskiego 5. 17175g

Płaszcz, kurtki skórzane farbuje, odświeża. Pracownia „Blask” Poznań 27 Grudnia 5. 17325g

### Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon centrala 611 21 (łączy wszystkie działy) dział informacyjny: 659-39, dział łączności: 657-18, sekretariat redakcji: 648-85, redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K—7—1669

ś.p.  
**Maksymilian Bajerlein**  
zmarł nagle, namaszczony Olejami św., dnia 10 września 1956.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 15 w kaplicy cmentarnej na Winiarach.  
Straszkana żona z dziećmi 17449g  
Poznań - Winiary ul. Włociańska 2.

†  
**Józef Hałas**  
Dnia 10 września 1956 zmarł nagle mój najdroższy syn, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, 6p.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 9 z domu żałoby.  
W głębokim smutku pograżona rodzina 17392g  
Szymanowo, pow. Rawicz.

## Z dożynkowych dni

Ludność wielkopolskiej wsi obchodzi doroczne święto pól w swoich gromadach czy też powiatowych miastach. Uroczystości takie nie są traktowane tylko i wyłącznie jako zabawy ludowe (jak to miało początkowo miejsce w powiecie chodzieskim, czarnkowskim i rawickim). Przyjemne łączy się tu z pożytecznym. Tak np. chłopcy z gromady Ocieszyn pow. obornicki postanowili odstawić w zbiorowym transporcie 60 ton zboża, z czego już 30 ton przywieźli do punktu skupu gospodarze ze wsi Maniewo.

W powiecie leszczyńskim 284 chłopów wykonało w 100% roczny plan dostawy zboża. M. in. rolnicy z gromady Pawłowice w zbiorowym transporcie odstawiли 57 ton żyta i 9 ton pszenicy. Ogółem do dnia 2 bm. zorganizowano 17 zbiorowych transportów zboża z inicjatywy komitetów dożynkowych.

Przygotowywanie części artystycznej na dożynki ożywiło w dużym stopniu pracę wielu zespołów wiejskich. Tak np. w pow. kościańskim we wsi Kurzagóra zapisało się do zespołu artystycznego 6 osób. Niektóre komitety, dzieląc dochód z imprez dożynkowych, przeznaczają go na budowę stolicy. Ze starego Bojanowa w pow. kościańskim wpłynęło w ten sposób 1800 zł.

## Jeszcze jedna komisja?

Dla usprawnienia działalności Woj. Zarządu Handlu i poprawy sytuacji w zaopatrzeniu powiatów zaniebanych, WZH przeprowadzi w niektórych powiatach szczegółową kontrolę działalności aparatu handlowego i wydziałów handlu rad narodowych. Komisja złożona z przedstawicieli: WZH, Związku Spółdz. Spożywców, Woj. Związku Gminnych Spółdzielni i poszczególnych hurtowni — na podstawie analizy pracy terenu orientuje się w trudnościach i błędach w zarządzaniu handlem, popełnianych przez władze terenowe i wojewódzkie. Komisja ta wspólnie z prezydium miejscowej rady narodowej ustali konkretne środki i nowe uprawnienia, które usprawnią dostawę, zaopatrzenie i metody kierowania handlem w terenie.

WZH planuje pierwszy wyjazd komisji w dniach: 17-19 września br. do Pili, w październiku br. do Kalisza i w listopadzie — do Leszna.

Miejmy nadzieję, że komisja ta dokona więcej niż dotychczasowe dysputy na licznych naradach handlu. Ale taka analiza przydałaby się nie tylko w zaniebanych powiatach... (zs)

## Festiwalowy konkurs filmowy

Jak już donosiliśmy, redakcja nasza organizuje z okazji IX Festiwalu Filmów Radzieckich

### KUPON

FESTIWALOWEGO KONKURSU FILMOWEGO „Głos Wielkopolski” i Centr. Wyn. Filmów  
Zamieszczone zdjęcia odnoszą się do filmów:

Adres uczestnika konkursu:

(imię i nazwisko)

(miejscowość)

kich wspólnie z Ekspozyturą Centrali Wynajmu Filmów konkurs filmowy pod nazwą: „Czy znasz filmy radzieckie?” W związku z tym zamieścimy 12 fotosów filmowych z filmów radzieckich, wyświetlanych już na naszych ekranach i z nowych filmów festiwalowych. Uczestnicy konkursu, którzy oddadzą na podstawie powyższych fotosów 5 tytułów filmowych, podając je na kuponie w kolejności publikowania fotosów, biorą udział w losowaniu wartościowych nagród. Składają się na nie: aparat radiowy, teczka skórzana, wieczne pióro, bony na zakup książek oraz nagrody książkowe.

W dniu dzisiejszym zamieszczamy kupon konkursowy i pierwszy fotos filmowy (u dołu), dalsze ukażą się w odcinkach 2-3-dniowych. Kupon konkursowy zamieścimy jeszcze dwukrotnie. Rozwiązania z napisem „Konkurs festiwalowy” nadsyłać należy pod adresem: Red. „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 66 lub Centrala Wynajmu Filmów, Poznań, al. Bułgarska 9 skr. poczt. 1011.

Pewnym wyjściem z impasu budowlanego będzie ostatnie udogodnienie, które mówi o opłacaniu z funduszy inwestycyjnych robocizny spółdzielców i członków ich rodzin, zatrudnionych przy budowie spółdzielczych obiektów. Stanowić to powinno dodatkową zachętę do szkolenia własnych brygad rzemieślniczych przez większe spółdzielnie produkcyjne. Robotnicy w razie potrzeby są na miejscu, no i istnieje kontrola oraz gwarancja dobrego wykonania prac budowlanych.

M. KEMFARA

## Pogadanki

OBORNICKI. — Prezydium PRN o godz. 9. Seminarium na temat: „Program poprawy warunków bytowych ludzi radzieckich” — prelekcja mgr. Wacława Jurka;

TUREK. — Zakłady Jedwabnicze oraz Ekspozytura PKS — odczyt pt.: „Postęp techniczny w ZSRR”.



### Na przykładzie powiatu poznańskiego

## Budujemy 15 razy więcej niż przed wojną ale...

Przed wszystkim inwestycjom rolnym i budownictwu wiejskiemu poświęcono obrady XV sesji Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu. Z obliczeń wynika, że obecnie 15 razy więcej obiektów buduje się w naszym powiecie niż w 1937 roku. Znaczne sumy z ogólnych inwestycji państwowych przypadają na powiat poznański — razem 24 702 000 złotych. Z tego 19 mln. zł przeznaczają się w bieżącym roku na rozwój budownictwa w PGR-ach, 2 mln. zł inwestuje państwo w spółdzielcze budownictwo i drugie tyle w POM-owskie.

Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej przeznaczyło do dyspozycji powiatu poznańskiego PPRN półtora miliona złotych w celu udzielania pożyczek na budownictwo indywidualne, przede wszystkim w spółdzielniach produkcyjnych. Rozdysponowano już także między 82 rolników indywidualnych pół miliona złotych na budowę nowych domów i budynków gospodarskich.

Z przytoczonych powyżej danych wynika, iż odpowiednie środki inwestycyjne w postaci pieniędzy są zabezpie-

czony. Gorzej natomiast jest w powiecie poznańskim z ich realizacją. A więc rozpatrzmy to zagadnienie po kolei.

W bieżącym roku zaplanowano renowację i budowę 76 obiektów, czyli o 22 więcej niż w roku 1955. Dotychczas wykonano 23, a 36 jest jeszcze w toku realizacji. Natomiast przy pozostałych 17 nie zaczęto jeszcze prac w ogóle, jak np. budowy obory w Zamyślowie, nowej chlewni w Kozarzewie, suszarni kukurydzy w Tarnowie Podgórny (z racji zbyt późnego włączenia tego obiektu do planu inwestycyjnego — dopiero w sierpniu).

A przyczyny tych opóźnień? po pierwsze, brak odpowiedniej ilości rzemieślników zarówno w zarządach budownictwa wiejskiego, jak i fachowej pomocy ze strony samych spółdzielców. Dalej — nieregularny lub zbyt nikły napływ materiałów budowlanych i niekiedy niedość pracowników budowlanych w tym względzie. Zdarza się także, że nie ma na czas sporządzonej lokalizacji obiektów.

Bywa i tak, że winę ponoszą sami spółdzielcy. Np. w Radojewie i Węglewie czekają oni z założonymi rękami aż wszystko samo się zrobi. Węglewscy spółdzielcy wręcz niechętnie odnoszą się do budowy szopy gospodarskiej. Odwołanie rozpoczęcia prac w nieskończoność spowodowało m. in. zniszczenie zbudowanego tam cementu. A w zeszłym roku nie dopuścili oni, aby robotnicy wykończyli wnętrze obory, choć już przedtem wyremontowali dach. Spółdzielcy w Skrzynkach, choć mają własnego murarza, odwołają budowę silosu.

Zdarza się, że spółdzielcy najpierw „biją się” o lokalizację i kredyty na budynki gospodarskie, a potem postępują tak, jak ci z Modrza, którzy dotychczas (pół roku) dumają, czy warto rozpocząć budowę zaplanowanego przez nich samych spichrza. A spółdzielcy z Sapowic, to nawet chcieli sobie wybudować domki z materiałów inwestycyjnych.

Pewnym wyjściem z impasu budowlanego będzie ostatnie udogodnienie, które mówi o opłacaniu z funduszy inwestycyjnych robocizny spółdzielców i członków ich rodzin, zatrudnionych przy budowie spółdzielczych obiektów. Stanowić to powinno dodatkową zachętę do szkolenia własnych brygad rzemieślniczych przez większe spółdzielnie produkcyjne. Robotnicy w razie potrzeby są na miejscu, no i istnieje kontrola oraz gwarancja dobrego wykonania prac budowlanych.

M. KEMFARA

## Pogadanki

OBORNICKI. — Prezydium PRN o godz. 9. Seminarium na temat: „Program poprawy warunków bytowych ludzi radzieckich” — prelekcja mgr. Wacława Jurka;

TUREK. — Zakłady Jedwabnicze oraz Ekspozytura PKS — odczyt pt.: „Postęp techniczny w ZSRR”.

Państw. Teatr im. Bogusława skiego w Kaliszu wystawia obecnie świetną sztukę Edwarda de Filippo'a pt.: „Neapol miasto milionerów”. Na zdjęciu po lewej Elżbieta Kowalewska jako Amelia i Kazimierz Nogajowa w roli Marii Rosarii.

Równocześnie druga grupa artystów wystawia obecnie w terenie komedię Piotra Carleta de Marivaux pt.: „Igraszki trafu i miłości”. Na zdjęciu po prawej: Tomasz Brzeziński jako Mario i Maria Kubińska w roli Sylwii.

Najbliższymi pozycjami repertuarowymi Teatru im. Bogusława skiego będą „Damy i huzary” A. Fredry, oraz sztuka Andrzeja Uspińskiego pt. „Przyjaciele”.

## Nowe produkty WZPT

Wolsztyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego dobrze przygotowały się do tegorocznej kampanii owocowej. M. in. rozszerzono produkcję o kilka nowych gatunków: galaretki, soki, marmolady; wprowadzono też hodowlę pieczarek. Wszystkie te poczynania wymagały zwiększenia ilości zatrudnionych. Przyjęto więc do pracy ponad 100 kobiet i mężczyzn. (L. B.)

## Kina.

KALISZ — Wolność „Otello”, Stylowe — „Ich troje”; OSTROW — Przodownik: „Białe ren”, Słońce — „Bunt kobiet”; GNIEZNO — Polonia: „Sala nr 9”, Lech — „Poemat pedagogiczny”; LESZNO — Sportowiec: „Bel Ami”.

## Radio

PROGRAM I  
Fala 1.322 m  
15.05 — kom. o stanie wód, 15.06 — informacje, 15.10 — muz. dla wszystkich, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — Zdenek Fibich — I Symfonia F-dur, 17 — program dnia, 17.05 — piosenki w wyk. znanych pieśniarek i piosenkarzy, 17.25 — skrzynka og. PR, 17.35 — utwory skrzypcowe Józefa Komy, 18 — „Perwersyjny prolog” — reportaż Erwina Egona Kisch, 18.20 — „Wszedź go na sto koni”, pogad. dr. J. Zabłinskiego, 18.30 — muz. rozrywkowa, 19 — wiadomości, 19.05 — korespondencja z zagranicy, 19.20 — Jan Sebastian Bach: — V Koncert brandenburski D-dur, 19.45 — aud. dla wsi, 20 — Miesiąc Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, 21.30 — wieczór muzyczny-literacki, 21.55 — przegląd wydarzeń kulturalnych z zagranicy.  
Wiadomości: 5.04, 6, 6.30, 7, 7.30, 8, 12.04, 15, 21 i 23.

## Na marginesie

niedzielnego grzybobrania



— To nie sabotażysty! To pracownicy naszej instytucji. Nie mogą się wyprostować po grzybobraniu... Rys. H. Derwich

## GŁOS SPORTOWY

## Wielkopolskie na mistrzostwach łuczniczych

Na łuczniczych mistrzostwach Polski w Lublinie, w których wzięło udział 106 zawodników, w tym 26 kobiet, Wielkopolska reprezentowana była przez łuczników kilku zrzeszeń.

Najlepszą szóstą lokatę z zawodników Poznania uzyskał Adam Wojtkowiak (Warta). Ustalił on 8 nowych rekordów okręgu poznańskiego i 9 zrzeczenia Stal. Roman Napierała z Kolejarza Poznań zajął 8 miejsce. Na dalszych znaleźli się m. in. 12) Pysznym (Budowl), 25) Pilarczyk (LZS), Błaszak, F. Wojtkowiak i in.

Z zawodniczek najlepiej spisała się Turajska (Kolejarz Wągrowiec), która uplasowała się na szóstej pozycji. Utalentowana ta łuczniczka ustanowiła 9 rekordów okręgowych i 9 swego zrzeczenia. Jak wynika z powyższego, reprezentanci Wielkopolski nie zajęli spodziewanych lepszych miejsc.

Nie wychodziły strzały Napierała i Pysznemu. Trzeba

podkreślić znaczną poprawę wśród zawodników pozostałych okręgów. Nie bez wpływu na wyniki jest wysokogatunkowy sprzęt, którym nie wszyscy z naszej czołówki dysponują. (x)

## Dobre wyniki LZS-owców

Na stadionie w Witkowie rozegrano lekkoatletyczne spotkanie między reprezentacjami LZS-ów powiatu gnieźnieńskiego i Wągrowca.

Zwyciężyli zawodnicy Gniezna — 96:95. Uzyskano kilka dobrych wyników. I tak: Andruszkiewicz skończył wznęży 170 cm, a Węgrzynówna rzuciła oszczepem 30,68 m. W tej samej konkurencji startująca po raz pierwszy Czekajówna, osiągnęła 29,78 m.

Oto pozostałe rezultaty:  
KOBIECY: 100 m — Węgrzyn (G.) — 14,2; 400 m — Stożek (W.) — 1,03,7; w dal — Stożek — 4,51; wznęży — Smiełkowska (G.) — 1,23; kula — Węgrzyn (G.) — 9,19; dysk — Torzeńska (W.) — 20,60.

MĘZCZYŹNI: 100 m — Paszkiewicz (W.) — 11,8; 400 m — Stożek (W.) — 58,4; 1.500 m — Własakowski (W.) — 4,35,4; 5.000 m — Zielinski (G.) — 18,05,8; w dal — Małusi (W.) — 5,93; trójskok — Małusi (W.) — 12,29; tyczka — Sruba (G.) — 3,00; kula — Andruszkiewicz (G.) — 11,70; oszczep — Tomczak (W.) — 44,43; dysk — Pietrzak (G.) — 33,89; 4x100 m — Wągrowiec — 49,0. Po spotkaniu 1. a. odbyły się zawody w siatkówkę i piłce nożnej. W meczu piłkarskim uzyskano wynik nierozstrzygnięty — 3:3, natomiast siatkarze gnieźnieńscy pokonali Wągrowiec — 2:1.

## Zwycięstwo

### wrzesińskich pięściarzy

Piękne zwycięstwo odnieśli pięściarze wrzesińskiej Stali 14:6, nad Brdą z Bydgoszczy, osłabioną brakiem Planusa i Adamskiego.

Dla Bydgoszczan punkty zdobyli: Rusek, Niemczyk i Ratajczak w o., dla Stali: Pluciński, Sypniewski, Szatkiewicz, Stawowy, Wywrocki i Koralewski. (x)

## Polscy strzelcy zwyciężają w NRF

Polscy strzelcy do rzutków startowali w Hanowerze na międzynarodowych mistrzostwach NRF, zajmując dwa złote miejsca. Zwyciężył Kiszkurno — 197 pkt. przed Smeleczyskim — 195 pkt. i Francuzem, Devaux — 193 pkt. Czwarte miejsce zajął Sack — 192 pkt., zdobywając mistrzostwo NRF. Również drużynowo wygrała Polska. (x)



Z meczu o mistrzostwo ligi hokeja na trawie, w którym mistrz Polski CWKS pokonał gnieźnieńską jedenastkę Startu 3:0. Bramkarz gnieźnian w opresji, z której wyszedł obroną ręką.

## Korespondenci SPORTOWY donoszą

Ø Rozegrane z okazji „Dnia Kolejarza” zawody przyniosły następujące wyniki: W turnieju siatkówki drużyn żeńskich Polonia (Leszno) pokonała Spartę (Góra Śląska) — 2:1, a Wióknar (Leszno) w tym samym stosunku zwyciężył Spartę. Mecz drużyn męskich zakończył się zwycięstwem Startu

(Leszno) nad Spartą (Góra Śląska) — 2:0.

Ø W grupie V piłkarskich rozgrywek o wejście do klasy A wolsztyńscy skł Grom ułomnił pozycję lidera zwycięstwem nad Spartą (Wolsztyn) — 6:2 (2:1). W tej samej grupie LZS (Bukowiec) wygrał z Wióknarzem (Zbaszyn) — 4:2, a w Fabianowie Kolejarz pokonał Unię „Stomil” — 6:0. (kh)

Ø Wyniki spotkań klasy D w powiecie wolsztyńskim LZS (Świętów) — LZS (Radomierz) — 7:1, LZS (Powodowo) — Grom II (Wolsztyn) — 3:0 (1:0), LZS (Rakoniewice) — LZS (Chorzemin) — 6:2. (kh)

Ø Leszczyńska Polonia spotkała się w Poznaniu z koszykarzami Kolejarza. Gra była ciekawa i stała na bardzo dobrym poziomie, przy czym obydwie drużyny wykazywały doskonałe przygotowanie kondycyjne. Przegrana leszczyńska w stosunku — 57:81 nie przynosi im ułmny. W pierwszych minutach gry byli oni równorzędny partnerem dla I-ligowców, lecz po kilku błędach w obronie oddali inicjatywę w ręce gospodarzy. W piątek, 14 bm. o godz. 18 odbędzie się rewanżowe spotkanie powyższych drużyn w sali Kolejarza w Lesznie. (R)